

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halery.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia

Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halery. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota, 18 listopada.

**Msza.** Rzym.-kat.: Dziś: Ottona Op. — Jutro: A. 23 po Św. St. Kost — Gr.-kat.: Dziś: 5. Hefajtyona. Jutro: N. 22 po Sosz. Hł. 5. — Stow.: Dziś: Stanisława K. Jutro: Drogomiry.

Wschód słońca 7:19, zachód 4:12.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:26\*, 7:11, 11:36, 1:21\*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36\*, 9:36, 11:36; do Przemysła-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16\*, 11:16, 3:27\*; do Kołomyj: 6:26; do Strypa: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:06, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06; do Bełzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powsz. (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyńki (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedziel i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuki pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Lwowski Foto-Plastikon** w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) od 12 listopada do 18 listopada: Zajmujące zwiedzenie Moskwy w ostatnich czasach. — Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Wykłady powszechne: Zakład fizyczny Uniw. o g. 7 dr. Nitman „Geografia ziem polskich“. Szkoła nauk politycznych (Teatralna 123) O 6 w. dr. Alojzy Winiarz: „Ustrój polityczny i społeczny Rzeczypospolitej Polskiej“. — O g. 8 Seminarium Juliusz Tenner: „Praktyczne ćwiczenia w wymowie“. — Jakób Bojko: „O Bartoszu Głowackim“ w Stow. kupców i młodzieży handlowej o 8 w. — Jan Haluch: „Historia górnictwa w Polsce“ o 7, Politechnika, sala IV. — Dr. L. Reich: „Zasadnicze pojęcia państw konstytucyjnych.“ w Toynbeehali o 3 pop.

**Wiec rodzicielski** w sprawie unarodowienia szkoły w ratuszu o 6 w.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Zebranie Pań Sodalicy w salach Sacré-Coeur o 10 rano. — Walne zgromadzenie Tow. rygorozantów o godz. 7:30 w sali Zboru izraelskiego.

**Teatr miejski:** Dziś o g. 7 w.: „Opowieści Hoffmana“, opera fant. w 4 aktach (5 obr.) Offenbacha.

## Wyodrębnienie Galicyi.

Wiedeń, 16 listopada.

(A) Zapowiedź p. D. Abrahamowicza, że Kolo polskie gotowo przystąpić do walki o wyodrębnienie Galicyi, doczekała się już odpowiedzi z obozu niemieckiego, i to odpowiedzi dwukrotnej.

„Deutsches Volksblatt“ widzi w p. Dawidzie Abrahamowiczu działacza wszechpolskiego, który wywiesza sztandar wyodrębnienia Galicyi w chwili, kiedy Królestwo Polskie żąda autonomii.

Oficyalny organ wiedeński stronnictwa ludowego niemieckiego „Wiener Deutsches Tagblatt“ poświęca owej zapowiedzi walki o wyodrębnienie Galicyi artykuł wstępny. Naturalnie, nie pisze sympatycznie o Polakach. Nie dowierza szczerości zapowiedzi p. Dawida Abrahamowicza. Lecz pod koniec wywodów już zupełnie poważnie oświadcza, że stronnictwa niemieckie w myśl programu, ułożonego w Lincu, są gotowe pomódz Kołu polskiemu do osiągnięcia wyodrębnienia Galicyi.

Jest to oferta istotnie szczerą. Koło polskie powinno wciągnąć ją w swoje rachuby jako czynnik realny. Stronnictwa niemieckie, nie wyłączając katolików niemieckich, oddadzą swe głosy na rzecz ustawy o wyodrębnieniu Galicyi. Dzięki temu już nie będzie nam brakowało wielu głosów do kwalifikowanej większości dwu trzecich głosów w Izbie poselskiej. Pozyskać ową resztę wotów brakujących będzie zadaniem mądrej taktyki Koła polskiego.

Jest natomiast rzeczą niemal pewną, że opór zacięty ustawie o wyodrębnieniu Galicyi stawia Czesi, a przedewszystkiem młodoczesi. Na tym punkcie musimy się przygotować na rozmaite argumenty, tynkowane

z wierzchu braterstwem słowiańskim, ale w gruncie rzeczy nieprzyjazne wyodrębnieniu Galicyi. Próbkę tej wroziej postawy posłów czeskich dała nam już w tych dniach prasa czeska, pisząc że źle ukrywaną niechęcią o dążeniu Królestwa Polskiego do autonomii.

Kolo Polskie przecież chyba potrafi — raz przystąpiwszy na seryo do walki o wyodrębnienie Galicyi — przeprowadzić sprawę do pomyślnego skutku mimo oporu Czechów. To wyodrębnienie naszego kraju — pomijając cel zasadniczy, narodowy — zabezpieczy nas choć częściowo przed następstwami coraz to fatalniejszej polityki wewnętrznej w Austro-Węgrzech, polityki bez pianu, bez jutra, nieobliczalnej i wysoce szkodliwej, polityki, która codziennie inaczej eksperymentuje na szkodę narodów, tworzących tę monarchię.

## Kolo polskie i Ślązk.

Nasz korespondent wiedeński (A) otrzymał od jednego z najpoważniejszych i najrozważniejszych obywateli polskich w Księstwie Cieszyńskim list o nastroju ludności polskiej względem obecnych przywódców Koła polskiego w parlamencie wiedeńskim.

„...Hrabia Dzieduszycki i miarodajni panowie z „Kola“ — pisze ów działacz śląski — prawie że się dali omotać Niemcom i Gautschowi, że nie rozumieją albo nie chcą rozumieć naszego stanowiska i oporu, uważając to przeniesienie seminarium z Cieszyna jak np. przeniesienie z Wadowic do Andrychowa, czem ono nie jest. O ile można zajrzeć za kulisy, „Kolo“ nie chce zadzierać z Niemcami, ale owszem pragnie ich ugłaskać dla parlamentarnych względów, dla teki oświaty, przeznaczony dla Polaka, aby sprawa cieszyńska była załatwiona przed tem i nie stanowiła dla polskiego ministra odium. Dlatego nas poświęcają“.

A dalej w owym liście widnieje i taki ustęp:

„U nas wskutek tego wielki, gorzki, serdeczny żal do Kola“ i jego menderów, którzy nie znają mimo ustawicznego stykania się z nimi, nowszych narodowych Niemców, ludzą się, że ustępliwość wobec nich przyda się na co. Sprawę cieszyńską, która jest sprawą polską par excellence pierwszorzędną, zasadniczą, traktują, jakby się rozchodziło o jakąś drobnostkę w jakim zakątku galicyjskim, o utworzenie jakiej szkoły albo sądu w małej galicyjskiej mieścinie. Są rzeczy, w których można, a są takie, w których się nie śmie ustąpić. Do takich należy seminarium w Cieszynie“.

Przytoczyliśmy te słowa, podyktowane nie tylko sentymentem, ale i rozwagą polityczną. Hrabia Dzieduszycki — o którego dobrej woli nie wątpimy ani na chwilę — powinien się nad nimi zastanowić poważnie. Prawda, że po przeniesieniu klas równoległych z Cieszyna pozyska osobne seminarium nauczycielskie polskie. Lecz równocześnie wytworzy precedens, iż Cieszyn jest miastem czysto niemieckim. Tymczasem tak nie jest w rzeczywistości. Nie wolno stawiać Cieszyna na jednym poziomie z Opawą. Ta ostatnia jest niestety miastem niemal niemieckim. Cieszyn — pomimo sztuczek statystycznych dr. Demla podczas spisu ludności — jest jeszcze miastem w połowie polskim. Ale może być niem przestać, jeżeli hr. Dzieduszycki — naśladowując niefortunną politykę króla Kazimierza Wielkiego — pozostawi Ślązk polski na pastwę Niemcom i Czechom.

Sprawa seminarium polskiego w Cieszynie jest istotnie czemś innem, niż zabiegi o sąd w Andrychowie.

## SEJM.

### Dokończenie posiedzenia popołudniowego.

Po przyjęciu wniosków w sprawie rolniczych szkół niższych, bez dyskusji przyjęła Izba sprawozdanie komisji sanitarnej o postępie budowy nowych pawilonów w zakładzie obłąkanych w Kułparkowie.

Zgodnie z wnioskiem komisji gospodarstwa krajowego, uchwaliła Izba wstawić do budżetu kwotę 5.560 kor. na utrzymanie krajowego instruktora mleczarstwa, 3.360 kor. na utrzymanie adjunkta mleczarstwa i 2.240 na utrzymanie pomocnika instruktora. Sejm polecił również Wydziałowi krajowemu, aby na następnej sesji przedłożył wniosek w celu założenia kursu dozorców obór przy szkołach rolniczych.

P. Kramarczyk narzekał, że Wydział krajowy zbyt mało dba o rozwój mleczarń włościańskich.

Na 316 mleczarń w kraju jest 264 mleczarń dworskich, a włościańskich będzie ze 25.

P. Pilat wyjaśnił pewien zastój na polu mleczarstwa tem, że z czterech urzędników biura mleczarskiego w roku ubiegłym zrezygnowało dwóch.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Agopsowicza, wnioski komisji przyjęto.

P. Skalkowski przedstawił z kolei sprawozdanie komisji bankowej o patronacie spółek oszczędności i pożyczek.

Ks. Bohaczewski uskarżał się, że patronat nierównomiernie traktuje ludność polską i ruską, z krzywdą ludności ruskiej. Pokój wam, panowie, zakończył ks. Bohaczewski, ale nie wydawajcie nam Rusinom wojny ekonomicznej.

Zarzut jego odpiął ks. Stojalowski, który cyfrowo wykazał, że patronat więcej łoży pieniędzy na Galicyę wschodnią, niż na zachodnią, a pieniądze te idą z Galicyi zachodniej, bo tam jest więcej spółek oszczędności. Tak więc Polacy własnymi pieniędzmi przyczyniają się do rozwoju ruskich spółek oszczędności i mają jeszcze za to wyrzut ze strony postów ruskich. Myślność zarzutów, podniesionych przez ks. Bohaczewskiego co do poszczególnych wypadków, wykazywał p. Pilat, z którym jak i z ks. Stojalowskim polemizował znowu p. Huryc, poczem uchwalono następujące wnioski komisji.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby corocznie do sprawozdań o spółkach oszczędności i pożyczek dołączał wykaz kredytu, udzielonego spółkom z krajowego funduszu pożyczkowego, z podaniem czasu udzielenia kredytu, okresu spłaty i kwot umorzonych.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do przeprowadzenia rokowań z Bankiem krajowym względem otrzymania zaliczek do wysokości 2½ miliona koron na zasilenie funduszu pożyczkowego dla spółek raiffeisenowskich, pod warunkami, określonymi uchwałą sejmową z r. 1899.

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby pożyczek z tego funduszu udzielał na spłatę ratalną, nie przekraczającą okresu lat pięciu.

Przed zamknięciem posiedzenia, odczytano jeszcze wniosek nagły ks. Stojalowskiego, który podaliśmy wczoraj. Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Wczoraj popołudniu o godzinie pół do 5-ej odbyło się posiedzenie centralnego komitetu wyborczego pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Cieńskiego, w którym wzięli udział pp.: Cielecki Artur, dr. Czaykowski Wład., Jędrzejowicz Stan., dr. Kozłowski Wł., książe Lubomirski Andrzej, ks. prałat Lenkiewicz, Maniewski, Merunowicz Teofil, Moysa-Rosochacki Stef., Sozański Feliks, dr. Schätzel, Torosiewicz Mikołaj, Theodorowicz Antoni, dr. Vogel Aleksander, Wiśniewski Leonard i hr. Wodzicki Ant.

Kooptowano do komitetu posła Skolyszewskiego, jako reprezentanta nowo utworzonego centrum sejmowego — poczem przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem komisji wykonawczej centr. komitetu.

## Z Królestwa.

### Ruch kolejowy.

**Katowice.** (Tel. wł.) Wczoraj w południe odjechał stąd pierwszy pociąg przez Sosnowiec do Warszawy. Ruch zatem na kolei warszawsko-wiedeńskiej został z powrotem otwarty.

**Berlin.** (Tel. wł.) Z Warszawy donoszą: Wczoraj rozpoczęto ruch normalny na wszystkich kolejach w Królestwie. Socjaliści wydali pismo ulotne do robotników, w którym wzywają ich do powrotu do pracy.

Również w Łodzi ma się strajk zakończyć.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj popołudniu o g. 5:15 przyjechał z Warszawy pociąg. Przyjechający nim dwie panie (!!).

**Katowice.** (TBK.) Dyrekcja kolejowa ogłasza, że ruch kolejowy (z Królestwem?) był wczoraj znowu zupełnie przerwany.

**Toruń.** (TBK.) Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj popołudniu zostało przywrócone połączenie osobowe między Toruniem a Warszawą a dziś ma być przywrócone także połączenie towarowe.

**Położenie ogólne.**

„Kuryer Polski“ z d. 14 bm. donosi: Dyrekcja teatrów w osobach pp. Herszelmana i Karaffy podała się do dymisji pod wpływem wotum nieutrącości, wyrażonego przez wiec teatralny.

One d j wyszedł w Warszawie pierwszy numer pisma codziennego „Głos Polski“ w miejsce „Kuryera Codziennego“.

Onegdaj aresztowano znowu wiele osób, między niemi 40 studentów.

**Łódź.** (TBK.) W celu wzmocnienia tutejszej załogi przybył wczoraj szwadron ułanów gwardyjskich z Warszawy; zapowiedziane są dalsze przesyłki wojska do Łodzi.

Wiele osób wyjeżdża za granicę. Usposobienie w mieście jest wzburzone. W razie rozruchów nauka w szkołach będzie wstrzymana.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Godz. 9 min. 28 wieczorem. Skazani na wywiezienie do Archangielska Jantzen, Libicki i hr. Tyszkiewicz dzięki staraniom, wysłani zostali na razie do Petersburga i prawdopodobnie będą wolni. W Warszawie ruch normalny, sklepy wszystkie otwarte, koleje w całym Królestwie w ruchu, tramwaje tutejsze ruszą jutro (tj. w sobotę). Fabryki jednak nieczynne. Pisma wychodzą, oprócz „Gońca“, Kuryera Codziennego, „Kuryera Narodowego“ i „Nowin“. Sprzedaż uliczna wszystkich pism wzbroniona.

**Wypadki w Zagłębiu Dąbrowskiem.**

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Nowa Reforma“ donosi, że w Sosnowcu aresztowano Szonerta, zawiadowcę stacyi miejscowej i Kalińskiego, naczelnika dystansu ruchu w Zabkowicach.

W czasie rewizji w Dąbrowie w sekretaryacie zarządu górniczego rozjuszony żołdactwo pobiło kolbami karabinów urzędnika sekretaryatu, który stracił przytomność. W Sosnowcu żandarmerya i wojsko urządziły obławę na zebranie robotnicze, przy czem aresztowano jednego studenta weterynaryi. Znalaziono przy nim pistolet repetierowy Browninga. Odstawiono go do Będzina.

Główny zarządca wojskowy generał Martusi (?) ustępuje.

W Myszkowie włościanie uderzyli na urząd gminny i puścili z dymem papiery gminne, pisane po rosyjsku. Podczas walki zastrzelono z dubeltówki 1 oficera. W kancelaryi gminnej zerwano i poszarpano portret cara.

W Sosnowcu strażnicy żołnierze zarabiali na ulicy pewnego robotnika żyda, który stosownie do uchwały komitetu robotniczego, wzywał restauracje do zamykania się o godz. 10 rano.

**Z Rosyi.****Odkrycie wielkiego spisku.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Petersburga pod datą 17 b. m., że policja odkryła spisek anarchistyczny, wymierzony przeciwko życiu cara, kilku w. książąt i wielu członków wyższej biurokracyi. Wskutek tego aresztowano w Petersburgu znaczną ilość osób, pomiędzy temi wybitnych przedstawicieli inteligencji. Z zabranych papierów i listów wina aresztowanych ma nieulegać wątpliwości. Przygotowania spiskowców były robione bardzo starannie. Bardzo wielu oficerów należało do spisku.

**Stanowisko Wittego.**

**Berlin.** (Tel. wł.) „Voss. Ztg.“ donosi z Petersburga, że przeciwko hr. Wittemu odbywają się obecnie na dworze petersburskim ciągłe intrygi. Tak samo i grupa przedstawicieli ziemstw nie chce łączyć się z Wittem, gdyż nie wierzy w jego szczerłość. Wskutek tego stanowisko Wittego jest obecnie nadzwyczaj trudnem.

**Zaprzeczenia urzędowe.**

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) „Kuryer Warsz.“ doniósł, jakoby niemiecka dyplomacya udzieliła rządowi rosyjskiemu rady co do ostrego postępowania względem Polaków. Owoż możemy oświadczyć, że wiadomość ta jest zupełnie bez podstawy. Tak samo bezpodstawnem jest doniesienie gazet petersburskich, jakoby mocarstwa europejskie wręczyły Rosyi wspólną notę w sprawie rzezi żydów, wskazując na ewentalność swego wniechania się z tego powodu.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Nieprawdziwe są wiadomości zagranicznych dzienników, jakoby Witte miał ustąpić lub był chory; tak samo bezpodstawnem jest doniesienie, jakoby było zamierzone zaprowadzenie w Petersburgu stanu wojennego.

**Dyktatura w. księcia?**

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Jak słyhać z dobrze zwykle poinformowanego źródła, poważnie brana jest w rachubę nominacya w. ks. Mikołaja Mikołajewicza dyktatorem.

**Sytuacya w państwie.**

**Petersburg.** (Tel. wł.) Położenie w Petersburgu uważają za bardzo krytyczne. Władze robią mnóstwo przygotowań i zarządza celom sparyalizowania wybuchu rewolucyi. Zachodzi obawa, że przyjdzie do walk ulicznych; na placach i ulicach Petersburga krążą liczne patrole, a wszystkie przedmieścia są obsadzone wielkimi oddziałami wojska. Dnia 16 b. m. odbyły się wieczorem demonstracye na ulicach miasta, na szczęście przeciw nie przyszło do starcia z wojskiem. Wszyscy cudzoziemcy, zamieszkałi w Petersburgu, rozporządzający znacznymi funduszami, przygotowują

się do odjazdu. Robotnicy w warsztatach bałtyckich i w fabrykach putilowskich przyłączyli się do bezrobocia. Kozacy obsadzili fabryki.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Donoszą z Tyflisu, że generał Malama obsadził na czele silnego oddziału wojskowego ziemie zbuntowanych Georgijczyków, którzy podjęli wojnę świętą przeciw Rosyi. Generał nakazał aresztowanie znacznej liczby szlachty i duchownych, celem porobienia z nich zakładników.

**Berlin.** (Tel. wł.) Dzienniki tutejsze otrzymały zawiadomienie z Petersburga, że wybory do Dumy państwowej zostały odłożone, gdyż Rada miejska petersburska zaprotestowała przeciwko odbyciu tych wyborów w dniu 12 grudnia nowego stylu. Gdyby wybory odbyły się tak wcześnie, mogłyby być przeprowadzone jedynie tylko na podstawie list, ułożonych przez eksministra Bułygina. Rada miasta Petersburga jest zdania, że tego rodzaju wybory tworzyłyby ograniczenie praw politycznych tych sfer, którym manifest carski z dnia 30 października b. r. zapewnił prawo wyborcze.

**Londyn.** (Tel. wł.) Korespondent petersburski dziennika „Standard“ donosi, że depeza hr. Wittego, wystosowana do przedstawicieli robotników, nie sprawiła na przewodcach bezrobocia najmniejszego wrażenia, owszem wywarła wrażenie wręcz przeciwnie, całkiem ujemne i potwierdziła domniemanie, że rząd chciał zapomocą zaprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskiem rozpocząć znowu system reakcyjny. Wszyscy uczestnicy bezrobocia odrzucili myśl podjęcia robót. Ruch rewolucyjny w miastach rozszerza się z dnia na dzień coraz to bardziej. W dniu wczorajszym strajkowało już 100.000 robotników w samym Petersburgu, podczas gdy liczba strajkujących na prowincyi wynosi od 500.000 do 600.000 ludzi. Taka masa strajkujących sprawia, że położenie wewnętrzne w Rosyi stało się ponownie bardzo krytycznem.

**Odesa.** (Tel. wł.) Według wiadomości z Sewastopola, duch wszystkich marynarzy w liczbie 25.000 ludzi jest nadzwyczajnie rewolucyjny i groźny. Komendant rosyjskiej floty czarnomorskiej wysłał telegraficznie prośbę do Petersburga, aby garnizon lądowy w Sewastopolu pomnożono przynajmniej o 300 ludzi. Majtkowie grożą przeciw natychmiastowemu pochwytem za broń na wypadek, gdyby owe posiłki nadsięgnęły do Sewastopola.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Wychodzący w Kronstadtzie dziennik „Kotlin“ oświadcza, że doniesienie o wielkich zaburzeniach w Libawie jest fałszywe. Śledztwo wstępne w sprawie zaburzeń kronsztadzkich potrwa jeszcze przynajmniej 2 tygodnie.

**Petersburg.** (TBK.) Ruch telefoniczny wczoraj w południe ustał. Urzędnicy telegraficzni prowadzą jeszcze rokowania co do przyłączenia się do strajku. Z kolei kursuje jeszcze tylko kolej finlandzka i krótka linia do Carskiego Siola. Lekarze nie będą strajkowali. Komitet strajkowy na posiedzeniu odbytem ubiegłej nocy uchwalił wytrwać w strajku aż do powołania rządu demokratycznego na podstawie powszechnego i równego głosowania. Ze sympatyj Wittego robotnicy rezygnują (!).

**Petersburg.** (Tel. wł.) Na czele obecnego bezrobocia stoją dawni urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych z czasów Plewego, którzy znając doskonale wszystkie gałęzie administracyi, wielkie oddają usługi robotnikom.

Tramwaje kursują tylko w połowie, natomiast strajk kolejarzy jest powszechny.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Apteki zamknięte, trzy największe elektrownie stoją. Władze poleciły oddziałowi wojskowemu technicznemu zaopatrywać ulice w światło elektryczne. Na wszystkich punktach miasta stoją silne oddziały wojska z mitrajazami. Jakkolwiek ruch na ulicach normalny, opanowuje ludność niepokój; wszyscy zaopatrują się w broń.

Wczoraj wieczorem odbyli również oficerowie zgromadzenie, na którem uchwalono rozpocząć w armii propagandę, aby w danym razie żołnierze nie strzelali do ludności. Kilku oficerów gwardyi otrzymało listy, grożące im śmiercią, gdyby strzelać kazali do ludu.

**Londyn.** (Tel. wł.) Wbrew twierdzeniu korespondenta „Daily Mail“ Witte miał powiedzieć: „Teraz musimy się spuścić na opiekę karabinów maszynowych“. „Daily Mail“ zauważa przytem, że pomiędzy niesłychanymi skarbami a komuną stoi armia, której wierność dla cara jest nader wątpliwa.

**8-godzinny dzień roboczy.**

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Na onegdajszym zgromadzeniu reprezentantów różnych gałęzi przemysłu, zajmowano się sprawą 8-godzinnego dnia pracy. Reprezentanci przemysłu tkackiego oświadczyli, że możliwym jest skrócenie dnia roboczego do 10 godzin. Także przedstawiciele przemysłu skórzanego zgodzili się na skrócenie pracy o 1½ godziny. Natomiast reprezentanci fabryk tytoniu i przemysłu drzewnego oświadczyli, że skrócenie pracy czasu jest niemożliwe. W niektórych gałęziach przemysłowych wdrożono rokowania. Jeżeli robotnicy dziś nie powrócą do pracy, fabrykanci są zdecydowani ich wywalić, a fabryki zamknąć.

**Z giełdy wiedeńskiej.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie przedwstępnej wiedeńskiej odbył się znowu spadek papierów rosyjskich wskutek powszechnego zastoju, jaki panował na giełdach zagranicznych. Tendencya była bez ochoty do kupna. Kursy tylko chwilowo oparły się dalszej niższe, gdyż na wypadki rosyjskie w sferach giełdowych

wiedeńskich zapatrywano się bardziej różowo, aniżeli wczoraj. Podczas giełdy po południowej po lekkim osłabieniu przyszła tendencya przyjaźniejsza a to wskutek wiadomości z Berlina, gdzie papiery rosyjskie poszły nieco w górę, i wskutek tego objawił się żywszy ruch we wszystkich dziedzinach papierów wartościowych.

**Reforma wyborcza.**

**Linc.** (Tel. wł.) Do „Linzer Volksblattu“ donoszą z Wiednia, że proponowana przez rząd reforma wyborcza opierać się ma na następujących zasadach: 1. Wszystkie kurye zostaną zniesione. 2. Zaprowadzone zostanie powszechne i równe prawo głosowania. 3. Małe okręgi wyborcze. 4. Rozdział mandatów na poszczególne kraje koronne przy kombinacyi liczby ludności z bezpośrednimi podatkami.

Nowe wybory przewidywane są na koniec lata r. 1906, już na podstawie nowej ustawy.

Jak słyhać z kół, zazwyczaj dobrze poinformowanych, rząd ma zamiar ofiarować Galicyi 90 do 95 mandatów w razie zaprowadzenia powszechnego prawa głosowania.

**Agitacya wśród urzędników.**

**Praga.** (Tel. wł.) Centralny organ czeskich urzędników „Czeské úřednické listy“ ogłaszają na czele numeru tłustym drukiem następujące oświadczenie:

„Jeżeli dojdzie do strajku powszechnego robotników, wzywamy czeskich urzędników państwowych, aby również do tego strajku się przyłączyli. Jeżeli urzędnicy państwowi nie mogą zupełnie wstrzymać się od pracy, to mogą przynajmniej chwycić się biernego oporu i znaleźć inne sposoby, aby bieg spraw państwowych przerwać“.

Odezwa kończy się słowami: „Precz z biurokratycznym rządem, który o nikogo się nie troszczy, tylko o szlachtę, wojsko i duchowieństwo“.

**Prawa urzędników pocztowych.**

**Wiedeń.** (TBK.) Wskutek petycji pomocniczych urzędników pocztowych, a na interwencyę ministerstwa handlu, ministerstwo oświaty orzekło, że dzieci urzędników pocztowych mają na równi z dziećmi urzędników państwowych prawo do stypendyów i mieśc fundacyjnych, zastrzeżone dla urzędników państwowych.

**Powołanie rezerwistów.**

**Budapeszt.** (TBK.) Dziennik urzędowy ogłosi dzisiaj powołanie rezerwistów węgierskich z r. 1903 i 1904 do służby czynnej.

Równocześnie w krajach okupowanych, żołnierze 3-cio roczni zostaną przytrzymani tak długo w służbie, ile potrzeba czasu do rozwiezienia po kraju rezerwistów zapasowych. Rezerwiści zapasowi zostaną wezwani do służby drukowanymi ogłoszeniami, przyklepanymi w koszarach i rozesłanymi pocztą, ażeby się stawili dnia 27 grudnia w najbliższej komendzie wojskowej. Ponieważ w kawaleryi i trenie niema rezerwy zapasowej, przeto powoła się do służby w miejsce żołnierzy ustępujących odpowiednią liczbę żołnierzy z piechoty, po wysłużeniu 1 roku.

**Bierny opór na Węgrzech.**

**Koszyce.** (TBK.) Na godz. 8 rano dnia wczorajszego naznaczone było nadzwyczajne plenarne zebranie komitetu, celem zaprzysiężenia nowego nadzupana. Już o godz. 6 rano zjawił się komendant żandarmeryi na czele 140 (!!) żandarmów i wezwał portyera, ażeby mu gmach otworzył. Portyer usłuchał wezwania, poczem komendant wezwał 2 uzbrojonych hajduków, postawionych przed salą obrad, do otworzenia opieczętowanej sali.

Kiedy mu hajducy odinówili, komendant kazał salę otworzyć wtrychem. Zjawił się wice-żupan i wezwał komendanta do opuszczenia sali. Wezwanie to pozostało bez skutku. Do godz. 9 czekano bezskutecznie na nadzupana. Okazało się, że wskutek gróźb opozycyi, żaden z rządowych członków komitetu nie odważył się przybyć. Wskutek tego zaprzysiężenie nadzupana odbyć się nie mogło. Po oddaleniu się żandarmeryi wiceżupan kazał ponownie salę opieczętować.

**Koszyce.** (TBK.) Minister spraw wewnętrznych zniósł uchwałę municypium o zasuspendowaniu burmistrza Münstera i wezwał kontrburmistrza Maletera do złożenia funkcji rządowych. Maleter zastosował się do tego rozporządzenia, wskutek czego Münster objął na nowo urządowanie.

**Budapeszt.** (TBK.) Nawiązując do faktu uniemożliwienia instalacyi starszego żupana komitetu Abauj-Torna, dowiaduje się Węg. Biuro koresp., że rząd będzie się w ramach ustawy chwycił coraz energiczniejszych środków. Rząd już wczoraj telegraficznie zasuspendował opornego wiceżupana w wyżej wspomnianym komitacie i postara się w myśl ustawy o zaprzysiężenie starszego żupana.

**Nowe stronnictwo.**

**Budapeszt.** (Węg. B. kor.) Obie grupy dysydentów hr. Andrassego i Nagyego połączą się w wspólną partycy konstytucyjną, licząc, że przyłączy się do nich wszyscy, stojący na zasadach z r. 1867. Partya liberalna trzyma się zdala. Nowe stronnictwo nie będzie wprawdzie należeć do koalicyi, ale będzie z nią utrzymywać dobre stosunki.

**Strajki górników.**

**Kraków.** (Tel. pryw.) „Naprzód“ donosi, że w kopalni węgla braci Guttman w Jaworznie wybuchł wczoraj strajk. Wezwano tam wojsko.

**Bytom.** (TBK.) Strajkujący górnicy kopalni myśłowickiej, postanowili dziś rano powrócić do pracy, wobec czego dyrekcja oświadczyła, że gotowa jest przyjąć komitet strajkowy i rozpatrzyć żądania podwyższenia płacy o 25 proc.

**Opawa.** (TBK.) Wczoraj rano zastrajkowali robotnicy węgla w szybie „Hohenegger“ w Karwinie. Robotnicy stawiają te same żądania, co w szybie „Gabryela“.

**Powiększenie marynarki niemieckiej.**

**Berlin.** (TBK.) Rada związkowa przyjęła powiększenie marynarki o 6 wielkich krążowników i dywizję torpedowców z 16 na 24, motywując koniecznością zastosowania się do wyniku wojny rosyjsko-japońskiej.

**O prawo strajkowania.**

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, dep. Tulon Ferrero wniósł interpelację do ministra marynarki Thomsona w sprawie jego groźby, że wydali strajkujących robotników arsenałowych, przyczem interpelant dowodził, że robotnicy mają prawo strajkować. Minister odpowiedział, że nie kępuje swobody głosu robotników arsenałowych, jednakże nie może im pozwolić na strajk, który naraża bezpieczeństwo narodowe.

**Paryż.** (TBK.) Na końcu posiedzenia Izby deputowanych przemawiał prezes gabinetu Rouvier, który oświadczył, że jest rzeczą niemożliwą zgodzić się na to, aby czynność arsenału była paraliżowaną przez prawo strajku, gdyż w razie ustania pracy w arsenałach narażenie będzie na szwank obrona kraju (huczne oklaski). Uchwalono 445 głosami przeciw 80 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie.

**Sprawa macedońska.**

**Konstantynopol.** (TBK.) Austriacko-węgierski ambasador baron Calice wręczył wczoraj Porcie zbiorową notę ambasadorów, wzywającą do natychmiastowego spełnienia żądań mocarstw w sprawie macedońskiej. Następnie odbyła się zwyczajna Rada gabinetowa.

**Strajk powszechny.**

**Kraków.** (Tel. pryw.) Wczoraj wieczorem odbyło się tu w hotelu Kleina zgromadzenie stronnictwa socjalno-demokratycznego; uchwalono przez aklamację powszechny strajk w dniu 28 b. m. t. j. w dniu zebrań się Rady państwa. Równocześnie odbyło się zgromadzenie robotników metalurgicznych w stowarzyszeniu „Postęp“; tam również uchwalono podobną rezolucję o strajku.

**Pożar szybów naftowych.**

**Borysław.** (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 7 wieczorem wybuchł pożar w szybie kopalni „Galicyi“ przy ul. Pańskiej, który objął szyb Syngego, dwa szyby Karpackiego towarzystwa i większą ilość rezerwoarów drewnianych. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Pożar zlokalizowano.

**Borysław.** (Tel. pryw.) Wczoraj o godz. 6 wieczorem wybuchł pożar przy ul. Pańskiej w szybie towarzystwa Anglo-Galiciana Nr. 23. Ogień przerzucił się na sąsiedni szyb Singi a podsycany silnym wichrem objął dalej szyby galicyjskiego Tow. Karpackiego N. 2 i 6, które się spaliły. Niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się pożaru trwa dalej, zagrożone są dalsze szyby, a przedewszystkiem rezerwoary Galic. Towarz. Karpackiego.

**Wiedeń.** (TBK.) Kolej północna zniosła dodatkowy termin dostawy towarów.

**Wiedeń.** (TBK.) Arcyksiążę Karol Stefan odjechał wczoraj do Żywca.

**Bielefeld.** (TBK.) Tutejsze fabryki bielizny postanowiły podwyższyć ceny towaru o 5—10 proc.

**O powszechne prawo wyborcze.**

Niezwykle liczne było wczorajsze zgromadzenie ludowe, zwołane przez komitet partii socjalno-demokratycznej w sprawie reformy wyborczej a niewątpliwie jedną z przyczyn było również i to że, zapowiedzianą była obecność na zgromadzeniu posłów innych stronnictw demokratycznych.

Na otrzymane zaproszenie przybyli posłowie Rotter, Grek, Daszyński, Stapiński, Bojko, Michalski, Loewenstein, Oleśnicki i Huryk.

Przewodniczącą p. Hudec zagaja o godz. 8:30 i odczytuje list posła Petelena z Krakowa, w którym p. Petelenc tłumaczy się, że z powodu zawodowych zajęć nie mógł przybyć na zgromadzenie, zaznaczył, że stanowisko swe w sprawie reformy wyborczej wypowiedział już kilkakrotnie.

Do prezydium wiecu powołano następnie pp. Hudec, dr. Diamand i Lisiewicza, na sekretarzy pp. Czackiego i Hausnera.

Pierwszy zabrał głos jako referent zgromadzenia poseł Daszyński. Skrytykował obecną ordynację wyborczą, krzywdzącą nie tylko lud wiejski i robotniczy, ale i mieszczaństwo, inteligencję, podniósł mowca potrzebę jej reformy gruntownej. Bez niej nie ostoi się Austria i reforma wyborcza do parlamentu nastąpi. Bez zmiany reformy wyborczej do sejmiku miliony Polaków odda się na łup Wiednia, tam bowiem sięgną, bo tam interesy ich zostaną uwzględnione.

Przyjdzie chwila, gdy państwo będzie miało w tem interes, aby tu w Galicyi nie rządziła dotychczasowa większość i przyjdzie tu rząd tak jak przyszedł na Węgrzech generał Fejervary z irazesami demagogicznymi na ustach do republiki szlacheckiej, „a ktokolwiek tu przyjdzie —

mówił mowca — jeśli z prawem ludzkiem przyjdzie, będzie naszym sojusznikiem“.

Podnosząc dalej, że dziś muszą się prać nasze brudy w Wiedniu, bo w kraju niema pralni, podniósł, że ci, którzy socjalistów od Wiednia odwracają, t. j. demokraci, sami w sejmie nic nie znaczą.

Mowca wołałby z żądaniem do nich iść, ale iść nie może, bo nie mają znaczenia, bo sami powinni walczyć jeszcze o swoje prawa, woli iść do p. Badeniego, jego uczynić odpowiedzialnym.

W ostrych słowach zaatakował mowca następnie komisję administracyjną, a przedewszystkiem posłów Górskiego i Laskowskiego, omawiając wygotowany przez komisję projekt reformy wyborczej. Projekt ten nazywa mowca prowokacją, swawolą, która zemści się na Sejmie, na tych ludziach nawet, jako na jednostkach. Gdyby — wołał mowca — zasiadało w demokratycznej lewicy 10 męczurn, a nie 10 starych bab, to ten projekt nie stałby się nigdy ustawą.

Prowokatorzy liczą na słabość masy wiejskiej, na bezgraniczną pokorę urzędników, na słabość żywiołu robotniczego na prowincyi. na przemoc i gwałt policyi i wojska. Po ostrym ataku na namiestnika, podniósł następnie mowca, że argumentem, używanym przeciw tym żądaniom jest, że wyda się w ten sposób ludność polską we wschodniej Galicyi na łup Rusinom. Mowca uważa, że obecnie Rusini są pokrzywdzeni, a polityka, oparta na krzywdzie takiej, musi się skończyć fiaskiem, „walcząc o nasze prawa, nie możemy gnębić ich“, wołał mowca. A można znaleźć wyjście 250 mandatami, skasowawszy przywileje szlacheckie, możnaby obdzielić każą mniejszość.

Następny mowca p. Wityk zapewniał, że nie tylko ukraińscy socjaliści, ale cały naród ukraiński żąda tej reformy. Wreszcie podnosił mowca, że uzyskanie tej reformy wpłynie nie tylko na podniesienie się ludu, ale podniesienie się miast, które zapanują wtedy nad szlachta.

Poseł Stapiński również oświadcza się za reformą wyborczą w myśl żądań partii socjalno-demokratycznej i jako członek Sejmu stwierdza, że to wszystko, co mówił o Sejmie poseł Daszyński, nie tylko jest prawdą, ale słabem odbiciem prawdy, a po tej sesji sejmowej ma mowca przekonanie, że nic się nie da zrobić, dopóki się dotychczasowej większości sejmowej nie usunie od władzy. Powołując się na ustęp broszury, otrzymanej od p. Bojki, „nie będzie lepiej, dopóki bruki Warszawy nie będą wybrukowane czaszkami szlacheckimi“, stwierdza mowca, że obecnie widzi, że panom tym, ich sile taką samą przeciwstawić trzeba siłę. „Nie mają litości dla chłopów — mówił mowca — i ja dla nich nie mam. Cokolwiek się stanie, nie będzie im krzywdą, takimi są winowajcami, że na największą zaślugią karę“.

Poseł dr. Oleśnicki dowodził, że sprawa reformy wyborczej jest ogromnej wagi wogóle dla Rusinów.

W interesie narodowym Rusinów jest, żeby jaknajszersze warstwy otrzymały prawo wyborcze i tej tradycji trzymali się zawsze ruscy posłowie. Oni to w r. 1892 postawili wniosek o reformę wyborczą, który był kilkakrotnie następnie przez nich ponawiany, przed trzema laty przedłożył gotowy projekt, w którym pośrednią wynależli drogę. Obecnie więc stanęli posłowie ruscy odrazu na zasadzie bezpośredniego, tajnego, powszechnego prawa wyborczego. Nie trudno przewidzieć, co Sejm z reformą zrobi, ale mowca zapewnia, że posłowie ruscy o te postulaty walczyć będą nie tylko w Sejmie ale i poza sejmem, pobudzą lud ruski do walki pod hasłem prawa dla wydziedziczonych.

Poseł Rotter, zaznaczywszy na wstępie, że na zgromadzenie to przyszedł tembardziej, że na zgromadzeniach socjalistycznych już był w Krakowie i to nie bez przykrości i ze strony prawej t. j. od konserwatystów i lewej t. j. socjalistów. Przed 5 laty jako kandydat na posła do parlamentu zaznaczył, mówiąc o powszechnym prawie wyborczym, że nie sądzi, aby stosunki na tak dalekie rozszerzenie prawa wyborczego pozwalały. Obecnie zmienił zdanie i w krakowskim towarzystwie demokratycznym na podstawie jego referatu prawie jednomyślnie oświadczone się za rozszerzeniem prawa wyborczego w kierunku jaknajszerszym, a więc powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania.

Wobec oświadczeń namiestnika, marszałka, może mowca, który stał przed 5 laty na stanowisku 5 kuryi, zmienić swoje zdanie i stać na stanowisku powszechnego prawa wyborczego. Skok to mniejszy. Mowca zapewniał wreszcie, że w całej lewicy sejmowej niema posła, któryby nie nazwał projektu komisji karykaturą prawa wyborczego i prowokacją warstw, które reformy żądają. To powinno być dla jednych otuchą a dla drugich przestrożą.

Poseł dr. Grek sądzi, że skoro szeroka reforma wyborcza jest już prawie narzucona i okrojowana w parlamencie wiedeńskim, to i sejm galicyjski nie będzie mógł pozostać przy ordynacji dotychczasowej.

Za reformą oświadczył się również poseł Bojko, który wczoraj dokonał aktu zupełnej ekspiacyi wobec socjalistów, zapewniał nawet, że przekonał się, że gdyby partii socjalistycznej nie było, to dla samych ludowców trzeba by było ją stworzyć, tudzież poseł Huryk, który szeroko uskarżał się na ustawę szkolną, ustawę łowiecką, szarwarki itp.

Wreszcie p. Daszyński przedstawił rezolucję, występującą ostro przeciw projektowi komisji sejmowej i zapowiadającą dalszą walkę o powszechne prawo głosowania, które zgromadzenie jednogłośnie przyjęło.

Równocześnie ze zgromadzeniem w sali, do publi-

czności, która w sali pomieścić się nie mogła, przemawiali pp. Hankiewicz, Wityk i Korkes w dziedzińcu „Gwiazdy“.

Po zgromadzeniu, uczestnicy w liczbie około 2000 z czerwonym sztandarem na czele ruszyli pochodem do miasta. Śpiewając „Czerwony Sztandar“ i „Cześć wam panowie“, przeszli pochod ul. Łyczakowską, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Maryackim, ul. Karola Ludwika, Jagiellońską i 3 Maja pod Sejm.

Tu przemówił dr. Diamand, który podniósł, że do walki o powszechne prawo wyborcze przyłącza się i mieszczaństwo, przyczem zaznaczył „pójdziemy razem, ale my prowadzić będziemy“.

Wnieiono okrzyki za powszechnym prawem wyborczym, odśpiewano „Czerwony sztandar“ i na wezwanie komitetu rozeszli się uczestnicy pochodu z pod Sejmu spokojnie do domów. Zaznaczyć trzeba, że tak zgromadzenie, jak i pochod cały miały przebieg bardzo poważny.

**Na pamiątkę pochodu patriotycznego**

dnia 2 listopada 1905 r.

I zabrzmiały polskie pieśni, zajaśniały orły białe.  
Idą tłumy koło księży — a na przodzie dziatki małe,  
Jakby dzwonu spiżowego wielkiej pieśni głos roz-  
[brzmiewa:

„Jeszcze Polska nie zginęła“ z pełnych piersi naród  
[śpiewa.

I zadrgała struna złota, w polskiej duszy utajona,  
Żeśmy dzieci jednej Matki, która żyje umęczona.

A więc ramię przy ramieniu z pieśnią idziem w zwartym  
[dumie,

Wspólnem tempem serca biją. Jeden — wszystkich tu  
[rozumie.

Cisza w kolo, — tylko drzewa złote liście porzuciły  
I przed księżmi, przed orłami, jak kobierzec je uszły.

Cisza w kolo — a na niebie świecą blaski promieniste;  
Słońce weszło jak na wiosnę. Polska żyje. Chryste!

[Chryste!  
 („Goniec“ ) Z. R.

**Wiadomości bieżące.**

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 17 listopada br.:

Godzina	Ciśnienie w mm	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z op.)	Temperatura	
					Sap.	Nap.
7 rano	726.8	— 0.5	W <sub>3</sub>	7.9	+ 5.8	— 1.0
2 popoł.	732.3	+ 0.7	W <sub>3</sub>			
9 wiecz.	736.3	+ 0.8	WSW <sub>3</sub>			

Uwaga: Pochmurno. Z rana śnieg, później kilkakrotnie nieznaczny deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, krótkotrwałe opady.

— **Zjawisko atmosferyczne** z nocy 15 bm., widziane również w Belzie, tak opisuje jeden z naszych czytelników, p. M. Potocki: Mieliliśmy sposobność w Belzie obserwować cudne zjawisko na niebie. Mianowicie dnia 15 bm. o godz. 10<sup>1</sup>/<sub>4</sub> wieczór, powietrze było spokojne i pogodne, tylko tam w górze, postrzępione szmaty chmur pędziły z szaloną szybkością z zachodu na wschód, zasłaniając chwilami księżyc, świecący majestatycznie niezmiennem światłem od strony wschodniej. Od strony zachodniej w miarę, jak chmury się rozrywały, widzieliśmy poza niemi silny blask barwy ognisto-amarantowej! (takiej barwy dotąd nie obserwowano.) Owa łuna rozana była na przestrzeni względnej kilkunastu kilometrów. Zjawisko trwało około 15 minut. Blasków, barwy cudnie krwawo amarantowej sprawiał na widzach potężne wrażenie tajemniczej siły przyrody, wróżącej może nam od zachodu — krew...!

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele parafialnym w Kołomyi odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 w poł. ślub panny Antoniny Bielewiczówny, córki Józefa, radcy sądowego i Alojzy z Goeldnerów Bielewiczów, z panem Konstantym Srokowskim, znanym publicystą, członkiem Wydziału Towarz. dziennikarzy polskich i współpracownikiem „Słowa Polskiego“.

— **Mianowania i przeniesienia.** Namiestnik przeniósł praktykanta conceptowego namiestnictwa, Tadeusza Kowalewskiego ze Lwowa do Rohatyna.

— **Z notaryatu.** Nowo mianowany notaryusz p. Leon Huzar objął już urządowanie w Peczenizynie.

— **Na budowę pomnika** Bartosza Głowackiego złożyli posłowie w Sejmie następujące datki: Sękowski 20 koron, Jaworski 5, Hupka 20, Górski 10, Skrzyński 10, Dąbski 10, Mars 10, Struszkiewicz 10, Włoddek Zdzisław 10, Tarnowski 10, Milewski 2, Paszkowski 10, Płocki 10, Teodorowicz 10, hr. Tyszkiewicz 10, Leo 10 i Loewenstein 20. — Razem 187 kor.

— **Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego“** donosi: Z powodu powszechnego strajku w Warszawie, druk „Tygodnika Ilustrowanego“ został chwilowo wstrzymany. Po ukończeniu bezrobocia zostaną bezzwłocznie rozesłane zaległe numery.

— **Odwołanie ostrzeżenia.** Komisaryat policyi w Podwołoczyskach otrzymał od gener. konsula w Odessie następującą depeszę, odwołującą poprzednią przestrożę przed wyjazdem do Odessy: „Odwołuje się na razie tutejszą depeszę w sprawie ostrzeżenia podróźnych przed wyjazdem do Odessy“.

— **Echa rzezi pod konsulatem pruskim.** Z powodu doniesienia o odmówieniu pomocy jednemu z rannych przez dr. Renckiego, otrzymujemy list, w którym autor, zapewniając, że był świadkiem zajścia, pisze:

